Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztowową . . . 500 M
Za granicą . . . . 650 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6379. Lwów, środa 10. maja 1922. Rok XIII

Czy naprawdę nowa wojna? Stanowisko Polski w Genui wzmocnione. Budowa II. domu techników we Lwowie.

Konferencya zbliża się do końca.

Genua, 8. maja.

(PAT.) Barthou powiedział w czasie wczorajszej mowy do dziennikarzy między innemi, **że stosunki między aliantami uważa za niezakłócone.** Francya nigdy nie rozróżniała między dwoma obozami, lecz tylko między dwoma teoryami. Co do dalszych widoków na przyszłość, oświadczył mowca, że odnosi jednak wrażenie, iż konferencya zbliża się do końca. Jeżeli ona będzie ukończona, to zależy nie od Francyi, lecz jedynie od Rosyi. Francya stoi na stanowisku, że wymijająca odpowiedź rosyjska lub przewlekanie jest szkodliwe. Los konferencyi zawisł od odpowiedzi sowieckiej.

Polsko-włoski traktat handlowy.

Genua, 8 maja.

(PAT.) Rokowania polsko-włoskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego dobiegają końca. Podstawą rokowań był projekt polski i kontrprojekt włoski, które zostały uzgodnione w sposób pomyślny dla interesów obu państw. Prawdopodobnie rokowania zakończone będą jutro zupełnem porozumieniem.

Czy naprawdę bliska wojna?

Londyn, 8. maja.

(PAT.) Wolff. — W mowie wygłoszonej w Derby oświadczył przewódca robotników angielskich Thomas, **że od r. 1914 nie było tak blisko wojny jak obecnie.** Francya może swoją polityką wywołać niebezpieczeństwo dla pokoju, naród angielski ma jednak dosyć wojny i powie Francyi, że jeżeli ona ma dalej tak postępować, to sama poniesie za to odpowiedzialność. Naród angielski nie weźmie w tem udziału. Niemcy muszą zapłacić tyle, na ile ich stać, ale jest obowiązkiem aliantów pomódz Niemcom, by mogli się odbudować.

Wiedeń, 8. maja.

(PAT.) „N. Fr. Presse" z Paryża. W „Echo de Paris" donosi Pertinax z Genui: Poważne oświadczenia, które Lloyd George poczynił Barthou, zajmują żywo wszystkich. Jeżeli słowa L. George'a będą interpretowane według ich brzmienia, to stoimy przed wypadkami, **które politykę Europy mogą całkiem zmienić.** Anglia broniąc swej polityki, zmieni swoje stanowisko. **Rząd londyński zrzeknie się udziału w wypłatach niemieckich.** Rzuca to nowe światło na rozmowy, które odbyły się w środę z Ewansem. W pewnych kołach nie ukrywają, że jeżeli gabinet paryski po 31-szym maja podejmie niezależną akcyę, będzie natychmiast zawarty **odrębny układ angielsko-niemiecki.** Pertinax dodaje jednak, że trzeba postawić pytanie, czy oświadczenie Lloyda George'a należy uważać za nieodwołalne, czy też tylko za mające na celu nastraszenie Francyi.

Londyn, 8. maja.

(PAT.) Wolff. — „Daily Chronicle" donosi z Genui, że obecnie cały byt ententy wchodzi w grę, gdyż politycy angielscy są zdania, że **Francya sprzeciwia się pokojowi,** którego pragnie Anglia. Mimo to jednak spodziewają się, że Genua wyda pomyślne rezultaty. Odpowiedź rosyjska będzie prawdopodobnie o tyle ustępliwa, iż umożliwi dalsze rokowania. W każdym razie sytuacya jest poważna.

W INTERESIE CAŁEJ EUROPY LEŻY, ABY KONFERENCYA ZOSTAŁA DOPROWADZONA DO KOŃCA.

Genua, 8. maja.

(PAT.) Wolff. — Premier włoski Facta, który wczoraj wrócił do Genui, przyjęty był na dworcu przez ministra Schanzera, który mu zdał sprawę z sytuacyi i trudności, jakie się w międzyczasie wyłoniły. Wkońcu wspomniał o podjętej przez siebie inicyatywie w celu doprowadzenia do zgody

Schanzer zakomunikował premierowi, że oświadczył p. Barthou, iż jakikolwiek będzie wynik obecnych rokowań, **dobre stosunki pomiędzy Francyą a Włochami pozostaną nadal niezmienione.** Premier włoski przyjął oświadczenie Schanzera do wiadomości, wyrażając mu z tego powodu żywe zadowolenie. W Rapallo wsiadł do pociągu delegat rosyjski Cziczerin i towarzyszył premierowi Fakcie przez część drogi. Facta zwrócił Cziczerinowi w czasie rozmowy uwagę na to, **iż leży to nietylko w interesie Europy, lecz także w interesie Rosyi, aby konferencya doprowadzoną została szczęśliwie do zakończenia.** Facta prosił delegacyę rosyjską, aby nie podejmowała niczego, coby mogło przeszkodzić osiągnięciu korzystnych wyników konferencyi.

Naprężone stosunki między Anglią a Francyą.

Paryż, 8. maja.

(PAT.) Wolff. — Sprawozdawcy dzienników angielskich nadsyłają dziś sprawozdania o sytuacyi pessymistycznie zabarwione. Najpessymistyczniej wyraża się „Petit Parisien“, twierdząc, że tak jak obecnie rzeczy się mają, **należy oczekiwać zerwania między Anglią a Francyą,** co na pewien czas położy kres temu, co nazywają ententą angielsko-francuską. Jeżeli nie nastąpi jakaś niespodzianka, twierdzi dziennik, **trudno będzie uniknąć tego zerwania.** Prawdą jest, że zbliżono się do punktu, który przewidywali ci, co bacznie obserwowali stosunki angielsko-francuskie. W razie zerwania Anglia w pierwszej linii będzie mogła odsunąć się **od swoich dawnych aljantów,** a podrugie będzie mogła później **zawrzeć nie alianse, lecz umowy z kilku państwami na kontynencie.** Do tego zerwania zdaniem pisma doprowadzi nie konflikt interesów, lecz obopólne nieporozumienia, ze strony Francyi, która przypisywała Anglii poglądy jakich tam nie ma, oraz ze strony Anglii, która jest przekonana, że Poincare nie przywiązuje wagi do utrzymania ententy i że Francya przenosi sojusz z Belgią nad sojusz z Anglią.

Niemcy pośrednikiem między Anglią a Rosyą.

Genua, 8 maja.

(PAT.) W. B. K. Dziś rano Cziczerin i Litwinow natychmiast po przybyciu do Genui z St. Margaritta **udali się do hotelu Eden,** gdzie stoi kwaterą **delegacya niemiecka** i konferowali tam z **delegatami niemieckimi.** Jak wiadomo, także po ostatniej **wizycie delegacyi** niemieckiej u Lloyda George'a **odbyła się konferencya niemiecko-sowiecka.** Wobec powtórzenia się tego incydentu uważają za prawdopodobne, **że Niemcy podjęli się roli pośredniczącej między Anglią a Rosyą.** W związku z powyższem dodaje „Messagero“, że częste konferencye ostatnich dni między Niemcami a Rosyą wskazują, iż także Niemcy starają się nakłonić Cziczerina, aby Rosya dała pomyślną odpowiedź na memoryał, a tem usilniejsze są starania, **by Anglię odsunąć od układu francusko-belgijskiego.** Odsunięcie to wybija się obecnie na pierwszy plan. Wchodzi tu w grę interes polityczny. Mianowicie interes Niemiec, by Anglię odsunąć od Belgii i Francyi i doprowadzić ją do porozumienia z Rosyą. Gdyby to się powiodło, powstałaby w Europie **ententa angielsko-włosko-niemiecko-rosyjska, która na razie miałaby znaczenie lokalne a nie polityczne, jako antyteza ententy francusko-belgijskiej,** ale w przyszłości otwierałyby się przed nią nowe możliwości

Kwestya naftowa w Genui.

Schell Comp. i Standard Oil Company.

Wiedeń, 8 maja.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Genui, że sprawa rosyjskich kopalni naftowych zajmuje żywo wszystkich członków konferencyi. Anglicy starają się przekonać wszystkich, że Schell Comp. nie ma nic wspólnego z rządem angielskim, a powtóre, że Towarzystwo to nie jest uprawnione wogóle do pertraktowania z Rosyą. Faktem jest, że Rosyanie ubiegł. roku w zimie zaproponowali Towarzystwu Schell Comp. koncesyę na nową eksploatacyę przemysłu naftowego, który dawniej znajdował się w rękach szwedzkich i brytyjskich. Wedle relacyi angielskich, Schell Comp. odrzuciła wówczas propozycye rosyjskie. Nagół uczyniła ona złe doświadczenia z rządem rosyjskim i doświadczenia te są dla niej nauczką na przyszłość. Kiedy mocarstwa uznały niezawisłość republiki asserbejdżańskiej, Towarzystwo Schell Comp. nabyło tam rozległe koncesye naftowe. Bolszewicy zawładnąwszy następnie krajem, znacyonalizowali całą własność tego Towarzystwa. W Zarządzie Schell Comp. znajdują się jak dawniej kopalnie, które należały poprzednio do koncesyonaryuszy szwedzkich i belgijskich. Rosyanie utworzyli w okolicy Baku 7 stref eksploatacyjnych i w tym celu złączyli w grupy kopalnie należące do obywateli rozmaitych państw. Dziś przywrócenie dawnego stanu jest zupełnie niemożliwe, albowiem nie można wyłączać z grup poszczególnych kopalni i odnawiać je po to, by je zwrócić dawnym właścicielom. Rosyanie zaproponowali tedy odszkodowanie i proponują objęcie eksploatacyi poszczególnych, stworzonych przez nich stref eksploatacyjnych.Ze względu na ten stan rzeczy, art. 7 posiada szczególne znaczenie. Szuka się zatem formułki, która być może mogłaby być ułożoną w tym duchu, iż Rosya dałaby dawniejszym koncesyonaryuszom nowe koncesye równej wartości co dawniejsze. Amerykański ambasador w Rzymie odgrywa w tych konferencyach ważną rolę, albowiem reprezentuje on interesy amerykańskiej Standard Oil Company.

Stanowisko Polski w Genui wzmocnione.

Genua, 8. maja.

(PAT) Dzisiaj w południe przyjął Barthou dziennikarzy polskich oraz dziennikarzy małej ententy. Podkreślił on z naciskiem doniosłość faktu, że w jednej z najkrytyczniejszych chwil konferencyi, a mianowicie po zawarciu traktatu niemiecko - rosyjskiego w Rapallo **przedstawiciele Polski** i małej ententy uczestniczyli w obradach oraz w działaniach głównych mocarstw, podpisując z niemi ostatnią notę do Niemiec. Delegacya francuska, dając ku temu inicyatywę, działała w myśl instrukcyi rządu i zgodnie z jednomyślną opinią Francyi. Zdaniem Francyi, **stanowisko Polski i małej ententy zostało w ten sposób w Genui wzmocnione.** Związek tych państw oraz współpraca ich z głównemi mocarstwami są jednym z podstawowych czynników utrzymania pokoju. Barthou zaznaczył, że ścisła współpraca tych państw z głównemi mocarstwami sprzymierzonemi pozostanie trwałym dorobkiem konferencyi genueńskiej. Rada najwyższa w każdym razie nie będzie się już składała tylko z pięciu głównych mocarstw. Barthou podkreślił następnie wybitną umiejętność mężów stanu Polski i małej ententy w praktycznem, przezornem i owocnem spółdziałaniu w sprawach międzynarodowych. Barthou przypomniał, że jeszcze dziś rano odbył długą rozmowę z ministrem Skirmuntem, z którym omawiał obecną sytuacyę, wytworzoną na konferencyi. Przechodząc do omawiania konferencyi, potwierdził Barthou wczorajsze swoje oświadczenie, że odpowiedź rosyjska, od której zależy dalszy los konferencyi, winna być jasna i powinna zawierać oświadczenie: tak, lub nie.

Barthou zaznaczył, że Francya znając na podstawie doświadczeń poczynionych n. p. przez Japonię bolszewickie metody zwlekania, w żadnym razie nie zgodzi się na poddanie się tym metodom w Genui. Co do paktu pokojowego nadmienił Barthou, że w razie odmownej odpowiedzi rosyjskiej stałby się on bezprzedmiotowym. W gruncie rzeczy bowiem idzie tylko o uzyskanie na takim akcie podpisu Rosyi, ponieważ wszyscy sprzymierzeni jak również i Niemcy podpisując traktat wersalski, przyjęli art. 10 paktu o Lidze Narodów.

Sprzymierzeni nie mieliby więc nawet powodu żądać od Niemców złożenia powtórnego zobowiązania, przyjętego już raz przez podpisanie traktatu wersalskiego. Na postawione pytanie, czy w razie niedojścia do skutku ogólnego układu z Rosyą konferencya mogłaby się zająć szeregiem odrębnych układów, odpowiedział **Barthou** przecząco.

L. GEORGE MYŚLI O WYJEŹDZIE Z GENUI.

Berlin, 8. maja.

(PAT) „Lokal Anzeiger“ z Medyolanu. Dyplomatyczny korespondent „Corriere della Sera“ podaje z Genui, że Lloyd George po rozmowie z delegatami sowieckimi miał odnieść wrażenie o ich nieustępliwości, co go — zdaniem korespondenta — tak miało zniechęcić, **iż wątpi w możność powodzenia konferencyi i miał wobec swoich zaufanych wyrazić zamiar opuszczenia Genui.**

Londyn, 8 maja.

(PAT.) Wolff. „Sunday Express“ donosi z Genui, że gdyby przyszło do zerwania, **Lloyd George odjedzie z Genui we wtorek, delegacya sowiecka pozostałaby jednak dalej w Genui, aby pertraktować z innemi państwami.**

DELEGAT ASKENAZY W PARYŻU.

Paryż, 8 maja.

(PAT.) Przybył tu delegat polski do Rady Ligi Narodów prof. Askenazy i złożył wizyty pp. Quinones de Leo i Hanotaux oraz został przyjęty przez Poincarego. Prof. Askenazy odjechał już do Genewy.

I. ZJAZD B. CZŁONKÓW P. O. W.

Warszawa, 8. maja.

(AW.) 7 i 8 b. m. odbył się w Warszawie pierwszy zjazd b. członków P. O. W., który powołał do życia komitet wykonawczy, mający za zadanie opracowanie szczegółowego programu przyszłego Związku b. członków P. O. W. i nawiązanie kontaktu z komitetem organizacyjnym przyszłego ogólnego Zjazdu P. O. W.

OTWARCIE GIMNAZYUM POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 8. maja.

(PAT) W dniach 13. i 14. b. m. odbędzie się tu uroczyste otwarcie i poświęcenie gimnazyum polskiego, poprzedzone uroczystem nabożeństwem.

Wyniki akcyi przeciwdrożyźnianej.

Pierwsze posiedzenie nadzwycz. komisaryatu dla walki z drożyzną. — Zamknięcia granic dla wywozu. — Spadek cen jaj. — Dalsze zarządzenia w toku.

Lwów, 9. maja.

(a) Jak nas informują z kompetentnego źródła, podjęta przez rząd akcya przeciwdrożyźniana przybierać poczyna coraz bardziej realne kształty.

Jak wiadomo nadzwyczajnym komisarzem dla walki z drożyzną został minister skarbu dr. J. Michalski, któremu dodany został komitet doradczy, złożony z 5 osób, a mianowicie: posła dr. Bobrowskiego, rekt. uniw. krak. dr. Nowaka, wiceprez. dr. Schleichera, b. min. Kucharskiego oraz prezesa Związku kooperatyw na Kongresówkę p. Mielczarskiego.

Przewodniczącym komitetu doradczego obrano wiceprez. dr. Schleichera, pod którego też przewodnictwem obradowano przez cały prawie ubiegły tydzień w gmachu ministerstwa skarbu w Warszawie, gdzie mieszczą się biura komisaryatu.

Wynikiem każdorazowo całodziennych obrad był memoryał, zawierający szereg zarządzeń dotyczących drożyzny i sposobu jej zwalczania, a przedłożony nadzwyczajnemu komisarzowi.

Wykonanie przedłożonych uchwał jest w toku.

Jednym z uchwalonych wniosków jest wprowadzenie bezwzględnego zakazu wywozu środków żywności, jak zboża, mąki, kartofli, jaj, bydła i nierogacizny z tem, że wszystkie po dzień 4 maja wydane certyfikaty wywozowe są nieważne, o ile nie będą dodatkowo zaopatrzone w podpis i pieczątkę nadzwyczajnego komisarza.

Wskutek zamknięcia granic dla wywozu powyższych artykułów, dał się już zauważyć na targach spadek cen jaj o kilkanaście marek.

Dalsze zarządzenia w toku. Następna sesya komitetu rozpocznie się we czwartek i potrwa kilka dni.

Przeciw dalszej podwyżce cen chleba i mięsa.

Posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej. — Sprawozdanie kierowników aprowizacyi miasta. — Ożywiona dyskusya nad kwestyą cen chleba i mięsa. — Apel do komisaryatu walki z drożyzną.

Lwów, 9 maja.

(a) Pod przewodnictwem r. Laskownickiego odbyło się onegdaj w ratuszu posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej, na którem na wstępie kierownik m. Zakładu aprowizacyjnego radca Stobiecki przedstawił najpierw bilans surowy, następnie stan zapasów w magazynach, wreszcie poruszył kwestyę nieuzasadnionej i ciągle wzrastającej podwyżki cen chleba przez piekarzy.. Jest to tem dziwniejsze, że cena mąki za granicą jest ta sama — z małą różnicą. Jedną z głównych przyczyn tej zwyżki cen jest eksport za granicę.

Następnie dyrektor rzeźni p. Krzysztofowicz przedstawił fatalny stan na rynku mięsnym, mimo iż podaż obecnie przedstawia się o wiele pomyślnie aniżeli w r. 1914.

Niesumienna i wprost rabunkowa robota kilku eksporterów powoduje wciąż brak doborowego towaru rzeźnego oraz stwarza ustawiczną zwyżkę cen. Drugą plagą w handlu mięsem są pośrednicy, niedopuszczając do zetknięcia się producenta z konsumentem.

W powyższych kwestyach wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos radni Maksymowicz, Soupper, Marecki, Schirmer, Jakóbczyński, Cirin i in., wyrażając oburzenie na praktyki stosowane przez piekarzy i rzeźników, względnie eksporterów i pośredników.

Domagano się więc w sposób stanowczy, aby komisaryat dla walki z drożyzną wprowadził obowiązujące ceny na towar żywy, dalej aby bezwarunkowo wstrzymać dalszą podwyżkę cen chleba oraz usunięcia pośredników z handlu bydłem, zamknięcia granic dla wywozu (zarządzenie podobne już wydane przez rząd. Przyp. Red.), i t. d.

Na wniosek r. Jakóbczyńskiego uchwalono zaprosić na posiedzenie wszystkich posłów do Sejmu z miasta Lwowa celem przedstawienia im postulatów w kwestyi aprowizacyi miasta.

Wkońcu z okazyi mianowania wicepr. dr. Schleichera członkiem komitetu doradczego dla walki z drożyzną, uchwalono wysłanie następującej depeszy:

„Komisya aprowizacyjna m. Lwowa wita z zadowoleniem powołanie zasłużonego w dziedzinie aprowizacyi miasta wicepr. dr. Schleichera na stanowisko radcy rządu w zakresie walki z drożyzną, życząc mu pełnego powodzenia w pracy jego, wyraża nadzieję i wiarę, że jego niespożyta energia, znajomość rzeczy i najlepsza pełna inicyatywy wola, przy odpowiedniem poparciu rządu i uwzględnieniu stosownych żądań ludności, poprowadzi do złamania lichwiarskiej spekulacyi i do poprawy wyniszczających Państwo stosunków".

Strajk farmaceutów Wschodniej Małopolski.

Lwów, 9. maja.

Z dniem 8. maja 1922 ogłosił Zarząd Związku Zawodowego Farmaceutów, Pracowników Oddział Lwów bezrobocie wszystkich pracowników farmaceutycznych we wschodniej Małopolsce (z wyjątkiem szpitali) z powodu odmownej odpowiedzi Prezydyum Gremium Aptekarzy we Lwowie.

Zarząd zaznacza, że uczynił wszystko, aby sprawę załatwić ugodowo, żądając normy ustalonej przez Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej na mocy wydanej w listopadzie 1921 przez Ministerstwo Zdrowia taksy zap racę, jednolitej w całem państwie.

Pracownicy farmaceutyczni wschodniej Małopolski wytrzymali przez pięć miesięcy — mimo rozpaczliwych stosunków finansowych, spowodowanych niższemi płacami. Bezrobocie więc stało się ostatecznością, której pracownicy chwycić się musieli.

Walne Zgromadzenie Targów Wschodnich.

Zagajenie. — Sprawozdanie komitetu wykonawczego. — Bilans. — Znaczenie ekonomiczne i polityczne Targów. — Przemiana na Spółkę Akcyjną.

Lwów, 9. maja.

(§) Przy niezwykle licznym komplecie udziałowców, którzy szczelnie wypełnili wielką salę posiedzeń Izby handlowej, obradowało w niedzielę II Walne Zgromadzenie Spółki udziałowej „Targi Wschodnie".

Przybyli reprezentanci władz autonomicznych, wojskowych, wszystkich prawie instytucyi finansowych, wielkiego przemysłu, wielkiego i małego handlu, rękodzieła itp., prezydyum miasta w komplecie z prez. Neumannem na czele.

Zagajając obrady prezes Rady nadzorczej prez. Neumann rzucił okiem na historyę Targów Wschodnich i omawiając ich wspaniały wprost przebieg i rezultat zaznaczył, że wszyscy współpracownicy spełnili swój obowiązek.

Dzięki Targom przedstawiliśmy się zagranicą w lepszem świetle, niż nas znano i opisywano dotychczas i pokazaliśmy światu, że Polacy popracowali nad podniesieniem przemysłu i wytwórczości, a szczególnie miasto pokazało, że jeżeli czegoś chce szczerze i poważnie, ma też dość sił i energii, by wolę swoją przeprowadzić.

Imieniem Komitetu wykonawczego przedłożył następnie dyr. Turski sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1921. Skreśliwszy genezę i znaczenie Targów podkreślił głównie dwa momenty, a to: 1) korzyści wypływające dla znaczenia i rozwoju miasta naszego, a 2) dla znaczenia i rozwoju Państwa. Nie będzie to przesadą, jeśli się twierdzi, że wspaniały przebieg Targów przyczynił się w znacznej mierze do ówczesnego podwyższenia kursu marki polskiej. Dla miasta zaś Targi były gromochronem wobec bezrobocia; przebudowano około 400 milionów marek i dano tysiącom ludzi i ich rodzinom robotę. Przez miasto przesunęło się około 25.000 obcych, którzy zostawili w mieście kilkaset milionów, a jeśli się do tego doliczy koszta, które połączone były z wystawą samą dla wystawców, to razem Targi przyniosły miastu około miliarda marek.

Miały też Targi swoje dla tej dzielnicy znaczenie polityczne. Podczas niedawnego swego pobytu w Paryżu, mowca miał sposobność rozmawiać z posłem naszym hr. Zamojskim, który mu oświadczył, że na Radzie Ambasadorów Targi oddały sprawie naszej wielkie usługi i były przez Belgijczyków silnie podnoszone.

Przechodząc do szczegółowego sprawozdania dyr. Turski podnosi z naciskiem wdzięczność, jaka się należy bankom, które swoim 10-milionowym kredytem położyły podwalinę pod udanie się całego dzieła. Wdzięczność należy się dalej ministrowi wojny Sosnkowskiemu i szefowi sztabu generalnemu Szeptyckiemu za pomoc udzieloną ze strony wojskowości, a z tego samego tytułu ówczesnemu szefowi lwowsk. sztabu pułk. Maryańskiemu przewodniczącemu komisyi budowlanej. Z uznaniem podnieść należało ofiarność i poświęcenie pojedyńczych ludzi, których wymienienie zabrałoby za dużo czasu; niepodobna jednak nie wymienić tak zasłużonych dla Targów nazwisk, jak ówczesnego dyrektora urzędu budowlanego p. Wierzbickiego i dzisiejszego dyrektora inż. Łużeckiego, dalej. dyr. Tomickiego, inspektora plantacyi miejskich p. St. Piątkowskiego, dyr. Padewskiego, red. Laskownickiego i dra Vogla, sekretarza giełdy dra M. Panetha i wielu innych. Tym wszystkim składa za ich trudy gorące podziękowanie.

Bilans rachunkowy przedstawia się następująco: Kapitał udziałowy 20 milionów, nieruchomości przeszło 37 milionów, dochody z wystawy przeszło 33 milionów. — Czysty zysk wynosi 3,653.524 mkp.

Dr. Rucker podnosi nadzwyczajną pracę Rady nadzorczej, dyrekcyi, komitetu wykonawczego, a w szczególności dyr. Turskiego, któremu należy się podziękowanie.

Imieniem komisyi rewizyjnej dyr. Różycki postawił wniosek na udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej obsolutoryum, co też uchwalono.

W myśl wniosku dyr. Boziewicza uchwalono z czystego zysku wydzielić udziałowcom 4 prc. dywidendy i 6 prc. superdywidendy, a resztę przekazać do dyspozycyi Rady nadzorczej. Następnie dokonano wyboru Rady nadzorczej w następującym składzie:

Józef Neumann, Maryan Turski, Leopold Baczewski, dr. Marceli Chlamtacz, Julian Obirek, dr. Filip Schleicher, dr. Leonard Stahl, dyr. Maryan Boziewicz, Wiktor Chajes, Karol Eisenstein, Zygm. Lewakowski, Maks. Finkelstein, Tadeusz Höflinger, red. Bronisław Laskownicki, dr. Bolesław Lewicki, Józef Litwinowicz, Kazimierz Maksymowicz, inż. Walery Maryański, dr. Feliks Merunowicz, dyr. Józef Padewski, dr. Marceli Paneth, Władysław Szaynok, Ludwik Tener, Józef Tomicki, Antoni Uwiera, dr. Jan Rucker. Do komisyi rewzyjnej wybrano pp. dra Różyckiego, Bidzińskiego wicedyr. Izby obr. m. i Jul. Grufta.

Na czwartego drektora powołano p. Jana Puchalskiego.

W myśl wniosku dyr. Tomickiego uchwalono kapitał udziałowy podwyższyć do sumy 70 milionów, a w myśl referatu r. Chajesa uchwalono Spółkę przemienić ze Spółki z ogr. odpow. na

Spółkę akcyjną, z uwzględnieniem wniosku dra Panetha, by nowej spółce odstąpić cały majątek wraz z aktywami i pasywami starej spółki.

Gorącem podziękowaniem całej prasie polskiej bez różnicy dzielnic za szczere, wydatne i obywatelskie poparcie celów Targów, złożonem przez dyr. Turskiego na ręce obecnego na sali prezesa Tow. dziennikarzy red. Laskownickiego, zakończono obrady.

Lwów w hołdzie Uniwersytetowi Padewskiemu.

700 rocznica istnienia uniw. Padewskiego. — Polska bierze żywy udział w uroczystości. — Adresy Uniwerstytetu i Politechniki lwowskiej.

Lwów, 9. maja.

(a) **Uniwersytet w Padwie**, jeden z najstarszych w świecie, założony w roku 1222, **święcić będzie dnia 15 maja br. 700 rocznicę swego istnienia.** Na dzień ten wybierają się do Padwy delegacye całego kulturalnego świata, w pierwszym rzędzie wszystkich uniwersytetów i wyższych szkół europejskich.

Polska weźmie w tej uroczystości żywy udział, **święto bowiem uniwersytetu Padewskiego, to jakby i nasze święto.**

Z Padewską Akademią jesteśmy wszakże naj bardziej związani. Przez całe stulecia otwierała ona nam podwoje do skarbów wiedzy, nauki i sztuki, przez co zdobyła sobie **wyjątkowe stanowisko wśród wpływów na Polskę działających i wzrosła przez nie do czynnika pierwszorzędnego w dziejach naszej cywilizacyi.**

Uniwersytet padewski przyczynił się do rozwoju i pogłębienia takich naszych twórców, jak Kopernik, Kochanowski, Janicki, Hozyusz, Kromer, Zamoyski, Orzechowski, Nidecki, Miechowita, Struś i wielu innych.

Lwów i w tym wypadku zaprezentuje Rzeczpospolitą może godnie i okazale. Staraniem senatu uniwersytetu lwowskiego wysłaną została jako dar jubileuszowy **„Boska komedya"** Dantego w **przekładzie prof. E. Porębowicza** w wydaniu zbytkownem Biblioteki Polskiej w Warszawie. Uwagę zwraca **oprawa nader gustowna** i poważna w białej skórze z złoceniami ręcznemi w stylu pierwszych opraw. Całą ozdobą oprawy jest dedykacya łacińska w stylowym składzie czcionek renesansowych tej treści:

„Universitati Patavinae e Septegentesimum Anniversarium Celebranti — Universitas Joanneo Casimiriana Leopoliensis D. D.".

Pod dedykacyą nowa pieczęć uniwersytetu lwowskiego w złotym wycisku według rysunku znanego zaszczytnie artysty-rysownika p. Rudolfa Mękickiego. U dołu daty MCCXXII—MCMXXII. Oprawa wyszła z artystycznej pracowni introligatorskiej Aleks. Semkowicza.

Również okazale **wystąpiła nasza Politechnika**, wysyłając wspaniały, stylowy adres, wykonany po mistrzowsku z iście benedyktyńską cierpliwością również przez art. rys. R. Mękickiego. Adres ten wykonany w siedmiu kolorach, składa się z **dwu kart** i zawiera **obramowanie** ornamentacyjne o **motywach rodzimych w stylu dawnych rękopisów** w formacie dużego folia. U góry, wśród bogato złoconego ornamentu widnieje orzeł państwowy, u dołu zaś widok Politechniki, wykonany w akwareli i godła technickie. Wewnątrz obramienia **dedykacya i tekst polski i łaciński**, pisany gotykiem w dwu kolumnach, rozpoczętych inicyałami.

Na końcu tekstu idą podpisy rektora Hubera i 15 profesorów, zamknięte pieczęcią w białym wycisku.

Całość przedstawia się bardzo dostojnie i pewni jesteśmy najlepszego wrażenia, jakie zrobi w Padwie

Ze spraw ukraińskich.

Lwów, 9 maja.

TYFUS NA UKRAINIE.

(p). „Hromadskij Wistnyk" przynosi wiadomość, że w ostatnich czasach epidemia tyfusu zaczęła się gwałtownie rozszerzać w Płoskirowie, Kamieńcu, Żytomierzu, Berdyczowie, Winnicy i Kijowie. Władze sowieckie są wobec tego zupełnie bezsilne z powodu **zupełnego braku medykamentów.**

Ukr. „Czerwony Krzyż" wyjednał dla siebie pomoc w Niemczech, Czechosłowacyi i Austryi. Nadto Czechosłowacya **ma założyć** na Wielkiej Ukrainie **fabrykę artykułów** aptecznych.

ABSENCYA PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNEGO NA UROCZYSTOŚCIACH 1. MAJA.

„Russpress" donosi z Charkowa, że podczas wojskowej parady w święto bolszewickiej Rosyi, w dniu 1. maja, wszyscy przedstawiciele mocarstw zagranicznych, jedynie z wyjątkiem przedstawiciela Niemiec, wstrzymali się od udziału w uroczystości z powodu niedawno wydanej odezwy Frunzego do armii, w której nazwał on państwa, prowadzące w Genui rokowania z sowietami, soczystym epitetem: „rozbójnik".

NOWY TYGODNIK UKRAIŃSKI.

W Kołomyi zaczął z dniem 30. kwietnia wychodzić nowy tygodnik ukraiński p. t. „Ukraińska Pracia", niezależne demokratyczne czasopismo. W słowie wstępnem „Od redakcyi" pismo określa swój cel: **walkę o niezależną, suwerenną, nb. zjednoczoną Ukrainę.**

Artykuły o zabarwieniu politycznem zwrócone są w głównej mierze przeciw sowieckim rządom w Rosyi. Poza tem przynosi pismo głosy zagranicznych przyjaciół Ukrainy, między innymi list Jerzego Brandesa, opinie angielskiego oficalnego wydawnictwa „Handbooks prepared of. the historical section" i t. Z życia emigracyi ukraińskiej z Rosyi i i.

Z DNIA.

Z ZA KULIS GENUI.

Wszystkie mocarstwa (prawdę kryć daremnie),
Na Genueńską jadąc konferencyę,
Bańki na naftę przywiozły tajemnie,
W tem bowiem zjazdu widziały esencyę.

Ach Baku! Baku! — z pożądaniem w oku
Modlił się jeden i drugi ukradkiem,
A tylko Polska trzymała się z boku,
Bo miała **własnej** nafty podostatkiem.

Teraz już pozna każda głowa bystra,
Co wszystkich sporów było osią główną,
I skąd ten umiar naszego ministra,
Który chciał wszystkich obdzielić na równo.

Nagle wieść gruchła: zjazd się w gruzy wali!
Dlaczego? zgadniesz bez chytrości dużej:
Naftę kaukazką Anglicy zabrali,
Więc poco gęby strzępić sobie. dłużej.

Nemo.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We wtorek „Zamarłe oczy".

TEATR MAŁY.

We wtorek „Grube ryby", występ Frenkla.

TEATR NOWOŚCI.

We wtorek „Szał miłości".

Teatr „Bagatela".

1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Bukanowski, Kamiński, Dandowicz, Lubicz.
2) Występy bosonogiej tancerki Wiery Rin.
3) Znakomity duet operetkowy: Wiera Rin K. Sangarewski.
4) Sketch w 1 odsłonie „Niebezpieczny człowiek".
5) „Apollo z Kleparowa", obrazek z tańcami i śpiewami nap. Rajski.

Teatr lit.-art. „UL", program od 28 kwietnia:
1) Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Marski, Wilkoszewska, duet Barańskich.
2) „Edmee", impreza hinduska.
3) „Chammer i Ska", prawdz. zdarzenie.
Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

Z Ossolineum. Zaszczytnie znany pracownik na niwie historyi sztuki, ks. prof. dr. Władysław Żyła, objął kustodyę Muzeum XX. Lubomirskich w Zakładzie Narodowym im. Lubomirskich.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu maju otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów **praw**: Zakrzewski Bronisław, Sołtysik Łucyan, Więckowski Leon, Weinlös Herman, Finkeles Marek, Fraenkel Abraham, Fruchter Szymon, Katz Gustaw, Michajłowski Teofil, Willner Chaim, Dekański Tadeusz, Kaufman Józef, Grużewski Mieczysław, Roth Bolesław, Zając Michał, Zając Aleksy, Olijnyk Grzegorz, Turjanskyj Jan, Roth Mendel, Grünberg Leib stopień doktorów medycyny: Skwarczyńska Anna. Jasiński Wincenty, Naróg Franciszek, Piro Karol, Serwin Jan, Dobak Stanisław, Gold Marya, Hochhäuser Dawid, Morgenstern Hilda, Freudenheim Helena, Schauder Anna, Türiek Marek, Axelrad Samuel. Rozenzweig Leiser, Drünstein Zygmunt, Klein Jakób, Neuberger Perla; stopień doktora filozofii: Hartleb Mieczysław i Demianowski Adryan.

Dodatkowy akt imatrykulacyi odbędzie się w Auli Uniwersytetu w piątek. 12 b. m., o godz. 11 rano. Obowiązani do imatrykulacyi, którzy w tym dniu nie złożą ślubowania, tracą bezwarunkowo prawo do imatrykulacyi w bieżącym trymestrze.

Komitet wystawy szkolnej we Lwowie urządza przy sposobności Targów Wschodnich wystawę szkolną obejmującą szkolnictwo wszelkiej kategoryi w całej Polsce w dniach od 20 sierpnia do 15 września br. Cel wystawy: Poznanie obecnego stanu pracy oświatowej i szkół wszelkiej kategoryi oraz ich urządzeń i pomocy naukowych, wykazanie braków i różnic w szkolnictwie trzech zjednoczonych dzielnic Polski, budzenie wytwórczości w dziedzinie przemysłu szkolnego, unifikacya, podnoszenie poziomu oświaty i szkolnictwa w związku z przygotowującym się na rok przyszły w całej Polsce obchodem ku uczczeniu 150 rocznicy powstania komisyi edukacyi narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego. Komitet czyni starania u władz szkolnych, aby wystawę szkolną poprzedziły wystawy powiatowe szkół powszechnych, średnich i zawodowych w całej Polsce, poczem eksponaty, charakteryzujące stan oświaty szkolnictwa i prac nauczycielskich w każdym powiecie przesłane zostaną na wystawę lwowską. Komitet zwraca się przeto do kuratoryów okręgów szkolnych, rad szkolnych powiatowych, miejskich, szkół średnich, zawodowych, organizacyi uczniowskich, wydziałów oświaty pozaszkolnej, wojskowych referatów oświatowych i t. p. by w oczekiwaniu urzędowego polecenia ze strony władz swych przełożonych zechciały przygotować materyały celem należytego obesłania wystaw powiatowych następnie wystawy lwowskiej. Szkoły, które już urządzają wystawę lokalną zechcą zatrzymać eksponaty na wystawę powiatową (miejską) następnie zbiorową wystawę we Lwowie. Komitet wystawy szkolnej. Komisya szkolna. Dr. Franciszek Majchrowicz, prezes Edward Szajowski sekretarz.

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W środę, 10 maja br. o godz. 6 wieczorem odbędzie

O budowę II Domu Techników we Lwowie.

Zebranie obywatelskie w ratuszu.

Lwów, 9 maja.

(p.) Wczoraj o godz. 6.30 wieczorem odbyło się przy bardzo licznym udziale reprezentantów poważnych sfer obywatelskich zebranie konstytuujące Komitetu budowy II. Domu Techników we Lwowie.

Zgromadzenie zagaił prorektor **Pawlik** w zastępstwie chorego rektora **Hubera**. W gorących słowach podniósł mowca, że ta **młodzież, która w czasach wojennej potrzeby stawała dzielnie w obronie Ojczyzny, z chwilą nastania pokoju z niezmniejszonym zapałem garnie się do nauki,** pomna na to, ile sił technicznych do rozbudowy naszego młodego państwa potrzeba.

Lecz brak dachu nad głową utrudnia studya, a konieczność budowy II. Domu Techników zbudziła inicyatywę samopomocy w szeregach młodzieży, a znaczna część społeczeństwa okazała zrozumienie dla tej akcyi i okazuje godną naśladowania ofiarność.

Lista składek dosięga już cyfry około 20 milionów mk., co pozwala żywić nadzieję, że przy dalszej skutecznej pomocy dzieło budowy będzie mogło być przeprowadzone.

Następnie zebrani obrali na przewodniczącego zgromadzenia rektora **Pawlika**, który udzielił głosu prezesowi Bratniej Pomocy **Jerzemu Płochackiemu.**

Mowca w szczegółowych wywodach uzasadniał potrzebę budowy II. Domu Techników.

Z kolei inż. **Czerwiński** przedstawił na rysunku i objaśnił plan Domu, projektu Spółki inż. Zachariewicz-Czerwiński. Dom będzie posiadał **234 pokoi**, obliczonych częściowo na 1-go, częściowo na 2 słuchaczów, tak, że będzie w nim mogło znaleźć **pomieszczenie 528 osób.**

Nadto będzie mieścił osobną wielką **salę zebrań i osobną jadalnię.** Dach kryty dachówką, ogrzewanie centralne.

Koszta budowy obliczono na około **300 milionów mkp.** (Jak się informujemy, połowę pokrycia spodziewa się Komitet otrzymać z funduszu rozbudowy miast, 20 prc. stanowi własna praca techników, a 30 prc. winna uzupełnić ofiarność społeczeństwa).

Wniosek rektora Pawlika, **aby zwrócić się do Naczelnika Państwa o objęcie protektoratu budowy, przyjęli zebrani entuzyastycznymi oklaskami**.

Następnie przyjęto przez aklamacyę przedstawioną przez sekr. kom. st. Nawrockiego **listę prezydyum honorowego i komitetu wykonawczego.** W skład prezydyum honorowego weszli: 1) Ks. arcb. J. Bilczewski; 2) Marszałek Trąmpczyński, marszałek Sejmu; 3) Inż. Ponikowski, prezydent ministrów; 4) Inż. Zgórny-Marynowski, minister kolei; 5) Dr. J. Michalski, minister skarbu; 6) Inż. Narutowicz, minister robót publicznych; 7) Inż. Osowski, minister przem. i handlu; 8) Gen. Sosnkowski, minister wojny; 9) Kaz. Grabowski, wojewoda Lwowski; 10) J. Naumann, prezydent m. Lwowa; 11) Leopold Baczewski, prezes Izby handlowo-przemysłowej; 12) Gen. Stanisław Haller, inspektor Armii; 13) Dyr. Horowitz; 14) Gen. Jędrzejewski, dowódca D. O. K. Lwów; 15) Jan Kasprowicz, rektor Uniwersytetu; 16) Ks. Andrzej Lubomirski, prezes Centralnego Związku Małopolskiego przemysłu fabrycznego; 17) Inż. St. Rybicki, prezes Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie; 18) Gen. Sikorski, Szef Sztabu Generalnego, b. prezes T-wa Br. P. St. P.; 19) Dyr. Szarski, prezes Związków Małopolskich.

Komisya rewizyjna:

Prof. Dziwiński; poseł Dr. Ernest Adam; dyr. Dr. Szarski H.; prof. Dr. Thullie; gener. prokurator Hamerski.

Prezydyum Kom. wykonawczego, złożonego z 60 osób stanowią: Prezes prof. dr. Huber M., I. wiceprezes inż. Zachariewicz Alf., II. wicepr. prof. dr. St. Anczyc. Sekretarz Jerzy Płochocki, prezes Tow. Bratniej Pom. Słuch. Politechniki. Przewodniczący sekcyi finansowej dyr. dr. Maryan Boziewicz; Przew. sekcyi technicznej inż. dyr. Welner Bron.; Przewodn. propagandy red. Laskownicki Bronisław. Kierown. drużyn robotniczych Bronisław Kowalski, sł. Pol.

Mieczysław Frenkel pozostaje jeszcze we Lwowie. Dyrekcyi teatrów miejskich udało się po telegraficznem porozumieniu z Warszawą pozyskać znakomitego artystę Mieczysława Frenkla na kilka jeszcze występów. Frenkel pozostanie u nas do piątku włącznie. W dniu tym odbędzie się pożegnalne przedstawienie. Wszystkie dotychczasowe występy Frenkla cieszyły się ogromnem powodzeniem. Każdym razem tłumy publiczności odchodziły od kasy. Wiadomość tę więc powitają szerokie rzesze Lwowian z radością tem bardziej, że nie wszyscy mieli sposobność podziwiania genialnej gry naszego gościa.

Zaginiony, 6-aktowy dramat z Mią May w roli głównej ściąga obecnie do „Apollo" tłumy publiczności, która z niezwykłem zainteresowaniem śledzi grę ulubionej artystki. Tło obrazu stanowią prześliczne widoki górske, przejmująca grozą przyroda alpejska, zasypanie lawiną chaty, w której znajdujący się ludzie, odcięci od świata, skazani są na śmierć niewątpliwą. „Zaginiony", to historya młodej kobiety, która poszła za głosem miłości i oddała swe życie ukochanemu człowiekowi — ale świat inaczej się na to zapatruje, więc, chcąc swe dziecię uchronić od niesławy i dać mu nazwisko, zaślubia innego, bo ukochany, głoszący w swych pismach, że małżeństwo zabija miłość, nie chce spełnić swego obowiązku, lecz opuszcza doliny i udaje się w góry, gdzie jako pustelnik i pasterz owiec, stroni od ludzi i rozmyśla nad swą przeszłością. Zajmujący ten obraz, w którym po licznych przejściach łączą się nieszczęśliwi, sprawia niezwykłe wrażenie, a oddająca z wielkim talentem główną rolę **Mia May**, święci prawdziwe tryumfy.

—o—

Z Borysławia. Dzięki inicyatywie kilku ludzi dobrej woli miasto nasze uzyska nareszcie długo oczekiwaną, a tak nam potrzebną łaźnię. Budowę powierzono lwowskiej firmie „Pfeiffer i Pencakowski" jako wykonawcom najlepszego projektu. Plany są gotowe, a budowę już rozpoczęto. 3700

—o—

—o—

Z życia towarzyskiego. Ślub znanego przemysłowca p. **Wiktora Samescha,** współwłaściciela firmy "Lubinger i Samesch" (Reprezentacya Związku Gospod. tekstylnego w Bielsku) we Lwowie, **ul. Trzeciego Maja l. 1, z p. Olgą Rosnerówną, odbył się w dniu 7. maja b. r.** w kościele Maryi Magdaleny we Lwowie. 5700

---

się w sali Izby handlowej i przemysłowej odczyt p. prof. Dra Stefana Pawlika pod tytułem „Kwestya robotnicza na wsi a nowsze sposoby wynagradzania robotników wiejskich". Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

(„) **Aresztowanie hrabiego.** Przedwczoraj aresztowano we Lwowie pod zarzutem oszustwa Eustachego hr. Dembińskiego. Mianowicie właściciel tartaku inż. Mueller poprosił hr. Dembińskiego o pośrednictwo w sprzedaży tartaku i ku swemu wielkiemu zdziwieniu dowiedział się od jednego ze swych znajomych, że tartak jego Dembiński sprzedał a przy transakcyi tej ów znajomy zarobił 100.000 mk.

(„) **Nieudałe włamanie.** Przedwczoraj niewyśledzeni narazie sprawcy usiłowali włamać się do kasy urzędu pocztowego w Tarnobrzegu, w której znajdowało się wówczas 750.000 mk. Sprawcy zdołali zaledwie jedną ścianę kasy zniszczyć, albowiem zostali spłoszeni przez patrolujących policyantów.

(„) **Morderstwo z zadrości.** Przed kilku dniami **na drodze** między Błyszczywodami a Smerekowem, Iwan Lewko, **wraz z** Oleksą Oleksynem i Michałem Hajdukiem, zamordowali z zazdrości o dziewczynę Jakima Pryimę. Sprawców aresztowano i odstawiono do sądu.

(„) **Obławy policyjne.** W dniu wczorajszym policya lwowska urządziła dwie obławy. Wynikiem jednej — było aresztowanie 28 złodziei kieszonkowych, a drugiej urządzonej na waluciarzy i handlarzy złotem po kawiarniach, zakwestyonowanie biżuteryi, oraz monet złotych i srebrnych.

(„) **Kradzież bielizny.** Ze strychu em. majora Stanisława Zmowskiego, zam. przy ul. Świętokszyskiej 24, skradziono wczoraj bieliznę wartości 300.000 mk.

(„) **Nagła śmierć.** W kościele św. Zofii, zmarła wczoraj nagłą śmiercią Anna Lipobieg, służąca u N. Grzędzielskiego, zam. przy ul. Dwernickiego 10. Zwłoki odstawiono do medycyny sądowej.

(„) **Aresztowanie kieszonkowców.** Na gorącym uczynku kradzieży schwytano wczoraj 14-letniego Taubera Abrahama, w chwili, gdy usiłował skraść w ul. Akademickiej Maryi Popepr 5000 marek z kieszeni. Równocześnie aresztowano jego spólnika Hermana Baumla.

(„) **Potrącona przez auto.** W ul. Zamarstynowskiej, została wczoraj potrącona przez auto Ch. Goldstaub lat 58, handlarka, tak, iż oprócz silnych kontuzyi na całem ciele doznała złamania lewej nogi. Odwieziono ją do szpitala. Auto po wypadku uciekło w stronę Brzuchowic.

Katastrofa kolejowa. Z Rzymu donoszą: Wskutek zawalenia się wiaduktu, wpadł do kanału pod Pizą pociąg pasażerski. Było wielu zabitych i rannych.

Posiedzenie Wydziału Tow. Dziennikarzy Polskich odbędzie się we środę 10 bm. w sali Kasyna i Koła lit. art. o godz. 5 po południu.

Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Lwowski. Zebranie członków i uczestników Oddziału odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Tow. gospodarskiego, Kopernika 20. Na porządku dziennym: 1) Otwarcie sezonu turystycznego, 2) Odczyt Dr. R. Kordysa p. t. „Wycieczki w Dolomitach" z obrazami świetlnymi. Goście mile widziani.

Koło artystyczne medyków, znane ze swej ruchliwości i pomysłowości, urządza w sobotę 13 maja b. r. w salach Kasyna i Koła lit.-art. taneczny raut, ostatni przed wakacyami, przeplatany szeregiem produkcyi artystycznych, wykonanych przez samych członków Koła artstycznego. Zaproszenia wdają się codziennie od 6 maja b. r. między 6—7 w Kasynie.

Przeniesienie urzędu celnego ze Śniatyna do Kołomyi.

Kołomyia, 8. maja.

(Korespondencya „Gazety Porannej").

(y) Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, przyrzekło Ministerstwo skarbu na staranie komisarza miasta Kołomyi p. dra. Jurkiewicza przenieść **urząd celny ze Śniatyna do Kołomyi** pod warunkiem, że gmina przygotuje odpowiedni budynek lub postara się o odpowiednie pomieszczenie biur powyższego urzędu.

Magistrat miasta Kołomyi poczynił już wszelkie starania uzyskania na ten cel wynajętych wojskowych koszar, które po odpowiedniem odnowieniu oddane zostaną do użytku urzędowi celnemu.

Dla definitywnego załatwienia tej sprawy wyjedzie w najbliższych dniach komisarz miasta Kołomyi dr. Jurkiewicz do Warszawy.

Śmiertelność z powodu gruźlicy w okresie wojny.

Organizacya walki z gruźlicą. — Największa śmiertelność z gruźlicy przypada na rok krwawy 1919. — Obniżenie się śmiertelności po nastaniu normalnych warunków. — Śmiertelność u dzieci.

Lwów, 9. maja.

(a) Organizacya walki z gruźlicą, jako plagą społeczną, rozwija się w województwie lwowskiem pomyślnie i zyskała nawet uznanie ministerstwa zdrowia. Na 27 powiatów województwa już **w 20 powiatach założono powiatowe Koła walki z gruźlicą** i Przychodnie przeciwgruźlicze, podczas gdy w całej Kongresówce jest tylko 18 Przychodni, w województwie krakowskiem 4, a w Poznańskiem 1, w Cieszynie 1.

Wielce interesujące daty, dotyczące walki z gruźlicą przedstawił w Tow. hygienicznem dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. **Szczepan Mikołajski.**

Śmiertelność więc z gruźlicy w czasie wojny wzrosła bardzo znacznie. I tak w 1911 roku zmarło we Lwowie 993 osób, w 1914 r. 1105, w 1919 r. 1624, w 1920 r. 961 osób. Najwyższe cyfry śmiertelności z gruźlicy przypadają na rok krwawy wojny ukraińsko-polskiej 1919.

Znamiennem jest nagłe obniżenie się śmiertelności z gruźlicy zaraz po nastaniu warunków życia więcej normalnych t. j. **w roku 1920 i to nawet poniżej poziomu** śmiertelności z gruźlicy w roku 1911.

Jest to dowodem, że śmiertelność z gruźlicy w czasie wojny wzrosła jedynie wskutek niezwykłych uciążliwości wojennych, po których ustąpieniu śmiertelność zmalała.

Przed wojną w śmiertelności na gruźlicę płuc przeważała liczebnie płeć męska, lecz już w roku 1915, **bierze górę śmiertelność kobiet**, przeciążanych nadmierną walką o byt.

W roku 1920, znowu powraca przewaga śmiertelności u płci męskiej, jakkolwiek przecież i w tym roku a nawet, jak spis ludności wykazał, także w roku 1921 w liczbie ludności płeć żeńska znacznie przeważa.

Zmarło z gruźlicy płuc w roku 1911 mężczyzn 450, kobiet 344, w roku 1914 mężczyzn 524 kobiet 358, w roku 1919 mężczyzn 665, kobiet 760, w roku 1920 mężczyzn 426, kobiet 417.

Najwięcej wzrosła śmiertelność z gruźlicy płuc u dzieci. Zmarło w wieku do lat 15: w 1911 r. 90, w 1914 roku 125, w 1919 r. 319, w 1920 r. 194. Zatem **śmiertelność dzieci z gruźlicy płuc zwiększyła się w czasie wojny dwu a nawet trzykrotnie.**

Doświadczenia wojenne mogą nas utwierdzić w przekonaniu, że racyonalnie zorganizowana walka z gruźlicą, może liczyć na powodzenie, **a w reformach społecznych zyskuje walka z gruźlicą silnych sprzymierzeńców.**

Uchylenie przeciążenia pracą fizyczną, podwyższanie skali zarobków, a stąd lepsze odżywianie się ludności, ograniczenie spożycia alkoholu, rozszerzenie zakresu ubezpieczeń na wypadek choroby, podniesienie kultury ludowej, dogodniejsze warunki do szerzenia oświaty i samokształcenia, **cały tok przekształcania społecznych warunków**, który się w naszych oczach dokonuje, **ułatwia niezmiernie walkę z gruźlicą.**

Refleksye.

O lśniące ordery...

Lwów, 9. maja.

W wolnej, demokratycznej Polsce znikła z czarnych fraków i innych galowych strojów ostrokaczina orderów, którymi zaborcy zdobili piersi, zasłużonych“, a które przylepiali, na tem większy nasz wstyd i hańbę, jak etykietę do piersi swoich niewolników.

Order, górnie brzmiący tytuł lub urząd dworski, oto były znikome acz pociągające błyskotki, któremi przyciągali wielkie dzieci — wędką próżności łowiąc wiernopoddańcze dusze, hodując serwilizm i zawistne ambicyjki...

A jednak... Niedługo dał na siebie czekać skutek tego postanowienia...

Już dziś zaczyna się około tych lśniących gwiazdek groteskowo śmieszny, ale i groteskowo wykoszlawiający godność ludzką taniec pychy, ambicyjek, zawiści i wybiegów.

Już dziś u tego źródła wybuchają kwasy, obrazy, narzekania, rzekomo, czy naprawdę „pominiętych“ — mnożą się dowody, że dawna buta szlachecka odżyła pod demokratyczną powłoką i umie się manifestować, jak za dawnych czasów pogardliwem odrzucaniem Majestatowi zbyt nizkiego, nie dość zaszczytnego odznaczenia.

Czas byłby doprawdy wraz z dawnym szychem przeżytych ceremoniałów odrzucić i tę marną błyskotkę, będącą tylko przedmiotem zatargu małych i próżnych, niepotrzebną dla ludzi prawdziwej zasługi, bo dla tych najlepszą nagrodą jest wewnętrzne zadowolenie, płynące z świadomości należytego spełniania swych zadań obywatelskich.

J. P.

Lichwa mieszkań sezonowych w Hrebenowie.

(Korespondencya „Gazety Porannej“).

(y) Onegdaj przybyły 3 osoby do stacyi klimatycznej Hrebenów w sprawie wynajęcia mieszkań letnich. Udało im się wynająć mieszkania u dwóch miejscowych gospodarzy i u właścicielki willi. Po zawarciu interesu, naturalnie po bardzo wysokim czynszu, okazało się, że wynajmującymi byli pewien oficer i dwaj agenci policyjni. Interes zawarty zakończył się również sezonowo, bo aresztowano gospodarzy i odstawiono ich do sądu w Stryju. Po przesłuchaniu zostali wypuszczeni na wolność i będą odpowiadali z wolnej stopy za lichwę mieszkaniową.

Z TEATRU.

Występy Frenkla.

(„WIERNA KOCHANKA“. — „NASI NAJSERDECZNIEJSI“).

Lwów, 9 maja.

Frenkel złożył nam jeszcze jeden dowód swej niespożytej energii twórczej, niestarzejącego się ani o włos temperamentu scenicznego i niezrównanego bogactwa swego talentu. Dowodzi tego po „Grubych rybach“ i „Geldhabie“ — Bodzanta Frenkla w „Wiernej kochonce“. Z Bodzantą zapoznaliśmy się już w interpretacyi Rasińskiego. I skoro wymieniamy go w tem miejscu, chcemy temsamem zaznaczyć, że kreacyę Rasińskiego można bez ujmy dla naszego gościa porównać z Bodzantą, jakiego nam okazał Frenkel. I zapewne nie w wielu wypadkach da się takie zestawienie z Frenklem przeprowadzić bez pozostawienia w cieniu drugiego artysty. Nie chcemy temsamem wzbijać w dumę Rasińskiego, ale role z zakresu Bodzanty szczególnie przystały do jego zamaszystości. Bodzanta Rasińskiego miał jednak koloryt zbyt lokalny. Czułby on się zapewne mimo szlachectwa, jakiem się szczyci, dobrze w towarzystwie Gzymsa czy Wyciora i może i z nimi „popiłby“ sobie chętnie.

Bodzanta Frenkla jest dystyngowany. Mimo przebytej kampanii, mimo trudy wojenne i mimo, że ma Saharę w ustach. To nie jest krewny żadnej postaci, stwarzanej przez Frenkla, ani nawet samego Frenkla — to jest Bodzanta. Innym nie może być, innym nie mógł go widzieć Fijałkowski, zresztą i to nie wiele nas obchodzi, gdy patrzymy na typ, jaki Frenkel daje. Krewkość majora, jego żołnierski rytm i tupet, jego każdy chwyt szabli, jego rozkazy, a przytem jego wyrozumiałość i sentyment, jego troskliwość o towarzyszy broni i jego sarmacka dobroduszność — to już nie Bodzanta Fijałkowskiego, to znane postacie z obrazów historycznych i z powieści Sienkiewicza — jakie w Bodzancie Frenkla odżyły.

W **„Naszych najserdeczniejszych“** nie poznałbyś Frenkla z wczorajszego wieczora. Gdzieś się bez śladu zapodziała dystynkcya, gdzieś znikła odwaga i samowiedza zawsze wyprostowanego i śmiało patrzącego każdemu w oczy majora. Tu już pieczeniarz na wywczasach, jeden z tych, co to nie tylko korzystać umieją obficie z dobroci drugich, ale ich za to i obgadać i „wpakować“ w kłopoty dla własnej rozrywki. — A to zadowolenie, jakie się maluje na twarzy jego, gdy jakiś nowy kawał urządzi przyjacielowi, gdy stanie w kole innych „najserdeczniejszych“ — gdy spojrzy z kącików swoich ukośnych oczek — jest niezrównane, chociażby niekoniecznie charakteryzowały Francuza.

Tylko zespół był zbyt krzykliwy i zbyt mało ujęty w karby reżyserskiej dyktatury, jakkolwiek jeden z tylu, tylu szczęśliwych wieczorów miała znów Trapszo, której przy tej sposobności pokłonić się wypada.

I znów sięgnąwszy do naszego „inwentarza“ stwierdzić należy, że — mimo, iż wiele grzechów wykazać można nieraz w „orkiestrze“ teatralnej — „solistów“ mamy jeszcze cennych. Sądzę, że Justiana, gdyby Frenkel ujrzał w swej dzisiejszej roli, uścisnąłby mu zapewne w swej dobroduszności i znanej koleżeńskości serdecznie dłoń. Frenkla stać na to, by cenił także talent innych... Do jego wirtuozostwa nie wielu się dotychczas w Polsce aktorów wzniosło.

(l. g.)

NEKROLOGIA.

Rosya zwraca Polsce wywiezione podczas wojny dywany.

Moskwa, 8. maja.

(PAT) Zwróconych ostatnio przez stronę rosyjską 10 arrasów, które zostały wysłane dnia 2. b. m. do Polski, przekroczyły już granicę. Transport ten kierowany był przez pełnomocnika delegacyi polskiej komisyi mięszanej p. Janowskiego. Delegacya rosyjsko - ukraińska zakomunikowała delegacyi polskiej o odesłaniu dalszych 11 sztuk rzekomo zaginionych arrasów. Należy oczekiwać wyjaśnienia ze strony rosyjskiej co do pozostałych 114 sztuk arrasów, które mają być zwrócone Polsce

Z życia młodzieży.

ZJAZD BRATNICH POMOCY.

Trzeci z kolei zjazd akad. Bratnich Pomocy obradował w ostatnich dniach w Warszawie przy współudziale około 50 delegatów poszczególnych środowisk akademickich. Otwarcie zjazdu odbyło się 30. z. m. w auli Politechniki warszawskiej, w obecności p. ministra oświaty i innych przedstawicieli rządu, misyi zagranicznych, instytucyi społecznych i prasy. Depesze powitalne nadesłali między innymi Rektorowie lwowskich Szkół Akademickich i przewodniczący lw. Centralnego Komitetu Pomocy, Dr. W. Hamerski. Obrady Zjazdu toczyły się w szeregu komisyi i objęły całokształt spraw samopomocy gospodarczej.

Oby wołanie, rzucone na zjeździe przez młodzież akademicką całej Polski: „dajcie, abyśmy dać mogli“, nie przebrzmiał bez echa.

Zjazd miał przebieg niezwykle poważny i odznaczał się bardzo rzeczowem ujęciem zarówno dyskusyi, jak i uchwał. Pracami zjazdu kierowało Prezydyum w osobach: P. Gorecki (Warszawa), przewodn. i pp. Adamiak (Lwów) i Kulasiński (Wilno), jako zastępcy. Zamknięcie zjazdu nastąpiło w dniu 2. b. m.

Walne Zgromadzenie Polsk. Związku kolejowców.

Lwów, 9. maja.

(s) W sobotę dnia 6. maja br. o godz. 6 wieczorem odbyło się w sali gimnastycznej szkoły kolejowej IV doroczne walne zgromadzenie członków Polskiego Związku kolejowców.

Zgromadzenie zagaił prezes Związku p. Łukasiewicz, witając bardzo licznie zebranych, a w szczególności zaś obecnego na sali w charakterze gościa prof. politechniki dra inż. Brylę.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, złożył przewodniczący w dwu godzinnem rzeczowem przemówieniu sprawozdanie z czynności za czas od ostatniego walnego zgromadzenia w roku 1921.

Po udzieleniu ustępującemu wydziałowi uznania oraz absolutoryum, przystąpiono po załatwieniu kilku jeszcze ważnych spraw, w których zabierali głos między innymi delegat zarządu głównego w Warszawie p. Czwartyński i członek Związku inżynier Wiktor, do przeprowadzenia wyborów nowego zarządu. — Prezesem Związku wybrany ponownie p. Łukasiewicz.

Podjęcie bezpośredniej komunikacyi ze stacyą Szepetówka.

Lwów, 9 maja.

(s) Ministerstwo kolei żelaznych unormowało bezpośrednią komunikacyę kolejową między stacyami kolei polskich a stacyą Szepietówką kolei Południowo-Zachodnich i stacyami kolei ukraińskich a stacyą Zdołbunów polskich kolei państw. w sposób następujący:

Przewóz osób, bagażu i towarów z Polski do Ukrainy uskutecznia się ze wszystkich stacyi kolei polskich do stacyi Szepietówka kolei południowo-zachodnich na podstawie przepisów taryf i dokumentów obowiązujących w wewnętrznej komunikacyi na kolejach państwowych polskich.

W odwrotnym kierunku z Ukrainy do Polski odprawa osób, bagażu i towarów uskutecznia się tylko do stacyi Zdołbunów polskich kolei państw. na podstawie przepisów, taryf i dokumentów, obowiązujących w wewnętrznej komunikacyi na kolejach ukraińskich. Odległość stacyi Szepietówka od stacyi Zdołbunów stanowi 74 klm.

Dokumenty z Polski do stacyi Szepietówka sporządza się w języku polskim, z Ukrainy zaś do stacyi Zdołbunów w języku ukraińskim.

Znaczki urzędu probierczego na rzecz Skarbu Państwa.

Lwów, 7. maja.

(r) Codzienną troską naszego życia zbiorowego jest bezsprzecznie uzdrowienie naszej waluty. Uzdrowienie to nastąpić może przez ufundowanie odpowiedniego podkładu w kruszcu w szczególności w złocie i srebrze. Rozumiemy to wszyscy, że obok innych warunków — rozwój nasz gospodarczy zależny jest w znacznej mierze od stanu naszej waluty.

Pragnąc zmniejszyć coraz bardziej drukowanie pieniędzy papierowych i rozszerzyć zbiórkę na zakup złota i srebra, **wydał główny urząd probierczy gumowane znaczki, wartości 1, 2, 3, 5, 10, 25 i 50 marek,** które będzie można nabywać we wszystkich urzędach pocztowych.

Znaczki te, nie mające charakteru znaczków pocztowych, można **nalepiać — obok znaczków obowiązkowych** — na listach, przekazach, listach przesyłkowych itp. korespondencyi.

Podając niniejszą wiadomość nie wątpimy, że jaknajszersza publiczność, zwłaszcza firmy handlowe i przemysłowe, stowarzyszenia, domy bankowe korzystać będą skwapliwie z nadarzającej się sposobności popierania Skarbu Państwa.

Przepowiednie na maj.

Lwów, 9. maja.

Profesor niemiecki Zenger, przepowiada zmiany aury w miesiącu maju na dzień 11, 16, 28, 29 i 30. Nie jest wykluczone że i u nas sprawdzą się nie bardzo pocieszająco horoskopy prof. Zengera.

I tak pierwsza połowa maja obfitować będzie w ustawiczne niespodzianki, po których nie można się spodziewać pięknej pogody. Od 5—11 maja ogólne zachmurzenie, nieprzyjemny chłód. W dniach od 12 maja nagłe podniesienie temperatury. Od 17—27 prawdopodobnie piękna pogoda. — Dnia 28 maja południowo-wschodni wiatr, który może nam przynieść deszcz — a nawet grzmoty. Tak więc dla zakochanych, tegoroczny maj okaże się nie bardzo względny.

Z sali sądowej.

—o—

Członkowie „Towarzystwa trzynastki“ przed sądem.

Lwów, 9 maja.

Wczoraj w tut. sądzie karnym rozpoczął się proces przeciw Romanowi Hładkiemu lat 18, Tadeuszowi Łepucie lat 18, ucz. szkoły handlowej, oraz Alojzemu Mascherowi r. Kwaśnemu lat 23, b. funkcyonaryuszowi sądu wojskowego w Przemyślu, oskarżonym **o usiłowany rabunek i ciężkie uszkodzenie ciała, dokonane dnia 17 grudnia na osobie sł. praw Tadeusza Zawadzkiego, zam. przy ul. Kurkowej l. 10.**

Za namową Maschera, który wciągnął Hładkiego i Łeputę w „towarzystwo trzynastki“, obaj powyżsi wyjechali dnia 17 grudnia z Przemyśla i przybywszy do Lwowa, za wskazówkami Meschera udali się wieczorem po godz. 6. na ul. Kurkową 10, gdzie **pod pozorem wręczenia listu weszli do mieszkania Zawadzkiego.** Gdy Zawadzki próbował zaświecić lampę, jeden z nich uderzył go dwa razy po głowie żelaznym prętem. Na krzyk napadniętego, który oblał się krwią, zbiegli się sąsiedzi, którzy poczęli ścigać bandytów. Jednego z nich, a mianowicie Hładkiego przytrzymał posterunkowy na ulicy, drugiego schwytano na dworcu. Za inicyatorem tego napadu, który na wynik rabunku czekał pod bramą, wysłano wywiadowców do Przemyśla, którzy go następnego dnia ujęli.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że Mascher zorganizował sobie szajkę bandycką, za pomocą której chciał zdobyć majątek. Przypuszczając, że Zawadzki jest bogaty, uplanował na niego napad, który dla Maschera skończył się fatalnie.

Na wczorajszej rozprawie, Hładki bronił się

Dokumenty „ludzkie“.

Ludożerstwo w Rosyi.

Lwów, 9. maja.

Pismo „Pomoszcz“, organ ukraińskiego Czerwonego Krzyża, wychodzący w Charkowie, numer z dnia 18. kwietnia 1922 r. Obszerna rubryka p. t. „Ludzkie dokumenty“: oficyalne protokoły komisyi rządowych o faktach ludożerstwa, z czego podajemy kilka wyjątków:

Wieś Mirskoje, powiat Mariupolski: Matka i ojciec zjedli swoje dziecko.

Wieś Pietrowskoje, gubernia Doniecka, powiat Gryszyński: Iryna Iwanowa wraz z córkami Teodorą i Jefimją zjadły trupy dwojga dzieci Iwanowej.

Wieś Jatła, gubernia Doniecka, powiat Mariupolski: Matka łącznie z sąsiadami zamordowała dwie swoje córki, 4-letnią i 6-letnią. Obie zostały zjedzone przez matkę i sąsiadów.

Wieś Jałta: Włodzimierz Aleksiejewicz Bakarajew zwabiał do siebie dzieci, mordował je i zjadał. Podczas rewizyi w jego domu znaleziono zamkniętą w pokoju 9-letnią dziewczynkę, która zeznała, iż Bakarajew już ostrzył nóż, którym miał ją zamordować.

Miasto Nikopol: Rodzina Zajcewa zjadła ośmioro dzieci, cztery swoje i cztery cudze. Kobieta nazwiskiem Rybakowa zabiła swoją 8-letnią córkę, wyjęła płuca i serce, ugotowała i zjadła, co widzieli sąsiedzi i czemu nie przeciwdziałali.

W tem samem mieście, Nikopolu, panuje popłoch i przerażenie wśród dzieci, porywanych na pożarcie.

Zaiste, rumienić się należy, że są to dokumenty... 20 wieku!

---

tem, że działał pod przymusem Łepuły, który groził mu zastrzeleniem, a myślał, że idzie tylko o kradzież. Tej samej obrony użył i Łepuła, twierdząc, że był pod wpływem Maschera, który mu mówił o kradzieży. Mascher twierdzi, że o rabunku wogóle nie myślał. Wczoraj zamknięto postępowanie dowodowe, wyrok zapadnie dziś.

Ekonomista.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 8. maja.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakc.
Bank akc. związkowe I. do VI. em.	280	44·80	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	133·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3550·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	289	31	825·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemsky	330	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	285	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	375·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	289	42·—	550·—	600·—	575·—
Bank ziemski kred. galic.	281	56·—	600·—	650·—	625·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	251	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3425·—	3500.—	3450.—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1825·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	200	4775·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	140	28·00	2100·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	300	5950·—	6325	6275
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I.-III. em.	500	60	1350·—	—·—	—·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—·—
Pezet	500	200	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	775·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	801·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2025·—	2250	2125·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	650·—	675·—	650·—
Tow. akc. Raczawa	140	55	3350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	21	1275·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6650·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	23·—	350·—	—·—	—·—

Papiery państwowe.

4 prc. Państw. Poż. Prem. 1920	1700·—	1900	1800

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kom. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kom. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—

Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1903 4 prc. (szkolna)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 prc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereński (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	335·—	365·—	—·—
1 frank szwajcarski	730·—	780·—	—·—
1 L. Sterling	16750·—	17750·—	—·—
1 dolar amerykański	3900·—	4000·—	—·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3800·—	3900·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3750·—	3850·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·50	14·50	14·50
„ „ (po 100)	12·50	13·50	—·—
„ „ (drobne)	11·50	12·50	—·—
Lei rumuńskie po 500	27·—	29·—	—·—
„ „ drobne	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	205·—	220·—	—·—
Czeskie korony	74·—	78·—	77·50
Korony austr. niem. stemplowane	—·46	—·50	—·—
Korony węgierskie	4·50	5·50	—·—
Franki belgijskie	315·—	335·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	16850·—	17850·—	—·—
„ Paryż	340·—	370·—	—·—
„ Zurych	740·—	790·—	—·—
„ Pragę	75·—	79·—	78·10
„ Budapeszt	4·75	5·75	—·—
„ Wiedeń	—·47·5	—·50·5	0·49 5
„ Berlin	13·—	14·—	13·70
„ Belgrad	47·—	55·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	3875·—	3975·—	—·—
„ Medyolan	205·—	220·—	—·—
„ Bukareszt	27·—	29·—	—·—
„ Bruksela	315·—	335·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1450·—	1550·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 8. maja.

Targ akcyi przemysłowych bardzo ożywiony.

Wielkie transakcye w Chodorowskich, które z 3450 awansowały stopniowo na 3475, następnie obniżyły się na 3450.

Polska Nafta z 2050 awansowała stopniowo na 2125.

Oikosy rozpoczęły kursem 6200, t. j. o sto punktów powyżej ostatnich notowań i osiągnęły stopniowo kurs 6275 (III. 6000) przy bardzo wielkich obrotach.

W akcyach bankowych obroty w akcyach Ziemskiego Banku Kredytowego po 625 i Banku Przemysłowego po 575, t. j. na wysokości dotychczasowych notowań.

Milionówki spadły w cenie o sto punktów, płacono 1800.

Kursa walut zagranicznych naogół bez zmiany, korony czeskie Praga i Wiedeń słabsze.

Korony czeskie początkowo 77.75, pod koniec 77.50, Praga początkowo 78.25, pod koniec 78.10.

Marki niemieckie płacono 14.30, Berlin z 13.90 spadł stopniowo na 13.70.

Dewizę Wiedeń płacono po 0.49 i pół, przejściowo 0.49.75.

Tendencya w akcyach przemysłowych wybitnie zwyżkowa, w walutach chwiejna, usposobienie bardzo ożywione.

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 9. maja.

Wczoraj w niedzielę przez cały dzień i dziś tendencya chwiejno - zwyżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 3970—3975; 1-ki i 2-ki 3870—3875; dolary kanad. 3860—3870; 1-ki i 2-ki 3760—3770; marki niem. 14.10—14.15; setki 1370—1390; drobne 13.50—14.00; leje 2650—2750; drobne 2520—2620; kor. czeskie 75—78; drobne 73—75; austr. tys. now. em. 730—750; austr. tys. star. em. 2250—2350; austr. setki now. em. 70—75; austr. setki star. em. 220—225; 50-kor. 45—140; 20-kor. 20—26; 10-kor. 10—13; 1-ki i 2-ki 0.50—0.60 f.; ruble 500-ki 2.20—2.30; 100-ki 250—280; 25-ki 1.75—1.85; 10-ki 1.50—1.60: reszta drobnych 80—1 M.; dumskie 1000-ki 35—45; 250-ki 20—40; karbowańce 00.1—2.10; hrywny 4—7.50; franki franc. 340—370; funty szterl. 16800—17200; franki szwajc. 750—780.

Złoto: 20-kor. 16.000—16.100; 20-frank 14.800—15.000; 20-mark. 16.200—16.300; funty szterl. 14500—14600; 10-rubl. 19800—20.000; dolary 3770—3780.

Srebro: korony 287—290; 5-kor. 1460—1500; floreny 720—750; ruble 1150—1160; kopiejki 480—5; dolary amer. 2900—2950; półówki i ćwiartki 2600—2625; dolary kanad 2600—2650; drobne 2400—2450; leje 270—275

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 8. maja.

(PAT) Dolary amerykańskie 295.70—296.30, funty szterl. Londyn 1323.65—1326.35; marki polskie 7.36—7.39; sprzedaż na Warszawę 7.37 i pół—7.49 i pół; Holandya 11488.50—11511.50; Paryż 2697.30—2702.70.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 8. maja.

(PAT) Amsterdam 3222.50; Zagrzeb 30.37; Belgrad 121.18; Berlin 28.32 i pół; Bruksela 705.50; Budapeszt 10.82; Chrystyania 1564; Kopenhaga 1803.75; Londyn 37475; Madryt 1303.75; Medyolan 445.70; N. Jork 8419; Paryż 769.50; Praga 162.40; Sztokholm 2188.50; Sofia 61.95; Warszawa 2.03—2.07; Zurych 1620.75; dolary 8369; belgijskie 701.50; bułgarskie 60.95; duńskie 1780.75; angielskie 37425; francuskie 768; holenderskie 3217.50; włoskie 446.70; norweskie 1544; jugos. 120.88; polskie 2.01—2.05; rumuńskie 58.69; czeskie 162.15; szwajcarskie 1618.75; hiszpańskie 1283.75; szwedzkie 2168.50; węgierskie 10.82.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 8. maja.

(PAT) Berlin 17.10; Warszawa 1.21—1.41; marki niem. 17.10; m. polskie 1.21—1.41.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8. maja.

(PAT) Kursa początkowe: Berlin 1.75; Holandya 198 i pół; N. Jork 518; Londyn 23.00; Paryż 47.37; Medyolan 27.65; Praga 9.95; Zagrzeb 1.90; Budapeszt 0.68; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.06 i trzy ósme; Stempl. austr. 0.06 i pół.

Conan Doyle jako spirytysta

Wiek wolności i szczęścia. — Korespondencya z tamtym światem. — Fiasco spirytysty. —

Lwów, 9. maaj.

Sir Arthur Conan Doyle, głośny autor powieści kryminalnych, oddał się w ostatnich latach w zupełności studyom nad spirytyzmem. Obecnie objeżdża on większe miasta Ameryki północnej i wygłasza odczyty o „spirytyźmie“. Ma on ogromne powodzenie, a to głównie dlatego, bo z niesłychanym optymizmem zapewnia słuchaczy, iż **ludzkość idzie ku wiekowi duchowej wolności, szczęścia i wyzwolenia z lęku przed śmiercią.**

Conan Doyle i dzieci jego (lat 9, 10 i 11!) nie znają obawy przed śmiercią. Na pytanie, czy ma dowody na to, iż obcowanie ze zmarłymi jest możliwe, Conon Doyle odrzekł: „Rozmawiałem przeszło z 20 z moich zmarłych — naturalnie za pośrednictwem medium. Mówiłem kilkakrotnie z moim synem Kingsleyem, który w r. 1918 po powrocie z frontu umarł na zapalenie płuc. Jest to uczucie podniosłe, mieć przekonanie, że **życie nasze nie kończy się ze śmiercią.** Zmarli są po śmierci szczęśliwszymi od nas i nie znają cierpień, ani udręczeń. Po większej części nie chcą nawet przyznać, że umarli. Jest też rzeczą pewną, że **nie istnieje po śmierci piekło.**

Conan Doyle mówi o sprawach tych z absolutną pewnością. Twiedzi on również, że tak zw. „psychizm“ w ciągu lat 50 opanuje świat zupełnie i stanie się rozpowszechnionym światopoglądem.

Nagle jednak tragiczny wypadek przerwał w niemiły sposób tryumfy prelegenta. Oto na skutek głoszonych przez niego nauk, pewna kobieta zabiła się wraz z dwuletniem dzieckiem ażeby — jak oświadczyła w liście — nie być mężowi ciężarem i roztoczyć nad nim z zaświata opiekę. — Daremnie Conan Doyle tłumaczył wypadek ten ignorancyą owej kobiety w dziedzinie spirytyzmu, **opinia publiczna zwróciła się przeciw niemu,** coraz częściej prasa amerykańska oskarża natchnionego spirytystę, że naukami swemi **wywołał chaos w głowach wielu ludzi** i podniecił ich do lekkomyślnych postępków, a zwłaszcza do samobójstwa. Conan Doyle prawdopodobnie skutkiem tego zajścia zmuszony będzie przerwać swe wykłady.

Zurych, 8. maja.

(PAT) Kursa końcowe: Berlin 1,71; Holandya 198; N. Jork 515; Londyn 22.98; Paryż 47.07; Medyolan 27.45; Praga 9.97; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.06 i trzy ósme; Stempl. austr. 0.06 i pół.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 8. maja.

Zebranie bardzo licznie odwiedzane.

Prócz egzekutywnej sprzedaży w sianie transakcyi nie dokonano.

Popyt za pszenicą, żytem i owsem przy bardzo słabej podaży.

Podaż w mące po cenach wyższych. — Ceny ziemniaków słabsze.

Tendencya naogół zwyżkowa — usposobienie rezerwowane.

Następne zebranie giełdy zbożowej w środę dnia 10. maja b. r. o godzinie 5-tej wieczorem.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA WE LWOWIE.

(Urzędowa ceduła.)

Lwów, 8. maja 1922.

Godzina 6 wieczorem.

Ceny rozumieją się w markach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacya Lwów.

Pszenica: krajowa 74/75 17.800.00 — 18.700.00 **Żyto:** małopolskie 69/70 13.200.00 — 13.600.000 **Jęczmień** małopolski brow. 0.000.00—0.00.00 **Jęczmień małopolski pastewny** 11.200.00 —11.600.00 **Owies:** małopolski 12.000.00 — 12.600.00 **Kukurudza:** kraj. 12.000.00—12.600.00 **Kukurudza:** rumuńska stacya Śniatyn 0.000.00—00.000.00 **Ziemniaki:** gorzelniane 3.100.00 — 3.300.00, **Ziemniaki:** jadalne 3.300·00 — 3.600.00 **Fasola:** biała 15.000.00 — 16.000.00 **Fasola:** kolor. 12.500.00—13.000.00 **Groch:** pol. 11.500.00—12.000.000 **Groch:** Victoria 17.000.00 —18.000.00 **Bobik:** 8.500.00—9.000.00 **Wy a:** 8.500.00—10.000.00 **Mieszanka:** pastewna wziarnie 0.000.00—0.000.00 **Łubin:** 0.000.0—0.000.000 **Hreczka:** 11.500—11.800.00 **Mąka:** żytnia 70 pr. 19.000.00—19.200.00 **Mąka:** żytnia 60% 19.700.00 20.700.00 **Mąka:** pszenna 60% 25.700.00 — 26.700.00 **Mąka:** pszenna 50% 27.700.00 — 28.700.00 **Mąka:** pszenna 40% 30.200.00— 30.700.00 **Otręb:** pszenny 8.000.00—8.200.00 **Otręb:** żytni 7.800.00—8.000.00 **Makuchy:** lniany i konopny 11.500.00—12.000.00 **Makuchy:** rzepakowy 0.00000—0.000.00 **Worki:** jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za szt. 425·—460·— **Worki:** używane dobre za szt. 125·— 350·— **Koniczyna** czerw. kraj. 110.000 do 125.000 **Słoma** prasowana 2.800—3.200 **Siano** wołyńskie 0.000—0.000 **Siano** słodkie krajowe 5.800 — 6.000 **Rajgras** 00.000 — 00.000 **Len** 23·000.00—23.500·00 **Kasza** hreczana 22·500 do 23.000 **trans.** 00.000.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

POGOŃ — CRACOVIA 3:0 (1:0).

Lwów, 9. maja.

Pogoń w niedzielnem spotkaniu z mistrzem Polski Cracovią sprawiła Lwowianom miłą niespodziankę. Pomimo ciężkich warunków terenowych, pomimo — o całą klasę — lepszej pod względem technicznym gry Cracovii, Pogoń ze spotkania tego wyszła zwycięsko. System Cracovii tym razem zawiódł, dzięki zbyt wielkiemu rozdrabnianiu passingów. Piłka podawana z nogi na nogę, rzadko przychodziła pod strzał, stając się łupem dobrze usposobionej obrony Pogoni. Mimo to jednak, w błędzie są ci, którzy mówią o spadku formy u Cracovii. O tem zupełnie niema mowy. Raczej można powiedzieć o „skończeniu“ się kombinacyi, które zostają bez efektu. Cracovia w obecnym składzie znajduje się w zupełnie poprawnej formie, a porażkę swą zawdzięcza ambicyi zwycięstwa Pogoni, oraz jej kolosalnej sile przebojowej.

Przebieg gry był mocno interesujący: Grę rozpoczyna Pogoń, ale Cracovia ujmuje inicyatywę w swe ręce i przez pół godziny jest panem sytuacyi. Przepiękne ataki, raz po raz przeprowadzane, rozbijają się o wyśmienitą obronę. Pogoń dokonuje kilka wypadów, uwieńczonych w 40 m. goalem, strzelonym przez Wacka z podania po dobrze wypracowanej pozycyi przez Garbienia. W drugiej połowie gra otwarta przy lekkiej przewadze Pogoni, która swą przewagę w należyty sposób wykorzystuje. Już w 5 m., przy pierwszym i jedynym rogu na swą korzyść, Wacek pięknie zawiniętym rzutem robi drugą bardzo efektowną bramkę, przyjętą przez publiczność huraganem oklasków. Po tym, decydującym już o zwycięstwie punkcie, w pięć minut później silnym strzałem w róg robi Wacek trzecią bramkę. Z tą chwilą Cracovia rozpoczęła silniej atakować, pragnąc uzyskać honorowy punkt, ale ofiarna gra obrony Pogoni unicestwia wszystkie ataki. Ostatnich 25 m. gra Pogoń w dziesiątkę. Gulicz kontuzyowany schodzi z boiska.

Z Pogoni wybił się na pierwszy plan bramkarz Haczewski, obaj obrońcy, prawy pomocnik i lewa strona napadu. Z Cracovii cała pomoc. Sędziował dobrze p. Bilor. Publiczności mimo niepogody zebrało się około 5000 osób.

(h. b.)

CRACOVIA — LECHIA 11:0 (4:0).

Lwów, 9. maja.

Po porażce z Pogonią, Cracovia wczoraj z dwoma rezerwowymi graczami, dzięki niedysponowanemu bramkarzowi Lechii, zdołała odnieść cyfrowo wielkie zwycięstwo i w ten sposób zrehabilitować choć częściowo przedwczorajszą klęskę. Gra toczyła się pod przygniatającą przewagą Cracovii. Lechia kilka razy przerwała się pod bramkę Cracovii, ale nie potrafiła kilku dogodnych pozycyi wyzyskać. Sędziował dobrze p. Szlesser.

I. BIEG ULICZNY WE LWOWIE.

Urządzony w niedzielę staraniem D. O. K. pierwszy bieg uliczny, wzbudził, jak to było zresztą do przewidzenia, niezwykłe zainteresowanie. Wdłuż całej trasy biegu, t. j. od Parku Kilińskiego aż pod teatr, zgromadziły się mimo niepogody tłumy publiczności. Z wyjątkiem nieco wadliwej organizacyi tuż obok mety, gdzie kordon był za wąski, naogół zawody pod względem sportowym wypadły dodatnio, a za zainicyowanie ich i urządzenie, należy się D. O. K. szczere uznanie.

Na starcie biegu w Parku Kilińskiego zgłosiło się około 40 biegaczy oficerów i żołnierzy z D. O. K. Lwów, poczem na znak startera kpt. Engla punktualnie o godzinie 12.30 bieg się rozpoczął. Pierwszy przybył do mety wśród oklasków licznie tam zgromadzonej publiczności kpt. 19 p. p. Stamlewicz w czasie 9.08 min., drugi por. Adam Welichowski w 9 m. 14.2 s. Biegowi przyglądali się gen. Haller i Jędrzejewski, którzy zwycięzcom rozdali piękne nagrody.

(h. b.)

WYNIKI W KRAKOWIE.

(Telef.) Niedziela: Victoria—Žižkov—Wisła 3:1, Sturm—Makkabi 3:0. Poniedziałek: Victorya—Žižkov—Wisła 3:1.

Redakcya rękopisów nie zwraca

POTĘGA S. A.

Centrala: Kraków, Basztowa 9, Filie i Zastępstwa: Chicago, Ill, Warszawa, Lwów, Brody, Oświęcim, Przemyśl.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy Spółki „Potęga“ Towarzystwo Polskich fabryk Huty żelaza S. A. w Krakowie z dnia 27. sierpnia 1921 r. L. R. 15063 o podwyższeniu kapitału akcyjnego ze sumy Mkp. 50,000.000·— na Mkp. 250,000.000·— przez emisye nowych 20.000 sztuk akcyi po Mkp. 10.000·— imiennej wartości i pozwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu z dnia 8. marca 1922 r. Nr. Sp. 0.178, Spr. Nr. 604, Zarząd Spółki ogłasza niniejszem

SUBSKRYPCYĘ

na podwyższony kapitał akcyjny pod następującymi warunkami:

1) Przedmiotem emisyi jest 20.000 sztuk akcyi na okaziciela nominalnej wartości po Mkp. 10.000·—.

2) Posiadaczom akcyi I. emisyi przysługuje pierwszeństwo do poboru akcyi nowej emisyi w stosunku 2 akcyi II. emisyi na jedną akcyę I. em.

3) Pozostałe akcye, oraz akcye nierozebrane przez dawnych akcyonaryuszy na mocy prawa poboru będą przydzielone według uznania Zarządu.

4) Na wypadek nieprzydzielenia akcyi, Spółka zwróci wpłacone kwoty z 8% od dnia wpłaty do dnia zwrotu.

5) Kurs emisyjny dla dotychczasowych akcyonaryuszy wykonujących swe prawo poboru, wynosi Mkp. 12.500·—, dla innych nabywców Mkp. 28.500·—.

6) Przy zgłaszaniu należy uiścić całą cenę kupna wraz z 8% od dnia 1. stycznia 1922 r. do dnia wpłaty.

7) Pod względem udziałów w zyskach i praw przysługujących akcyonaryuszom, akcye nowej emisyi będą zrównane z akcyami I. em. od daty 1. stycznia 1922 r.

8) Do wykonania prawa poboru oraz uskutecznienia zgłoszeń na subskrypcyę ustanawia się termin do 15. lipca 1922 r.

9) Zgłoszenia przyjmuje: Spółka „Potęga“ w Krakowie, Basztowa 9, oraz Ziemski Bank Kredytowy, Filia w Krakowie. Szczepańska 1 i wszystkie oddziały tegoż Banku. 5690

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.